

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. } z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz,
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa: 4. lutego.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Weroniki p. Jutro: Agaty. Gr.-kat. Dziś: Tymofteja. Jutro: Kłymenta. — Słow. Dziś: Witosława. Jutro: Dobrochny. Wschód słońca 7:29, zachód 4:57.

Nabożeństwa. Dziś: Msza św. o g. 10 u OO. Jezuitów z wystawieniem Najśw. Sakramentu, o godz. 11 u OO. Bernardynów, o g. 12 w katedrze. — Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu o g. 4 u OO. Bernardynów, o g. 5 w katedrze, o 6 u OO. Jezuitów i OO. Dominikanów. Jutro w katedrze o g. 9 uroczysta Msza św. śpiewana adoracyjna przed ołtarzem Najśw. Sakramentu.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtoreki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukow.). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowe Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 1 do 4. Opłata w dni powszednie 40 h., w niedzielę 80 hal. — Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od g. 10 r. do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadekich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszkę pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Kilifńskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — Fotoplastikon. Pasaż Hausmana. Codzień od g. 10 rano do 10 w. „Bohaterska walka o wolność Boerów przeciw Anglikom”.

Teatry. Dziś: „Traviata”, opera Verdiego; gościnny występ panny Bel Sorel. Początek o godz. 7 wieczór.

Koncerty. Jutro: „Wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Emmy Holmstrand, primadonny Opery „Comique” w Paryżu i Bianki Panteo, kr. nadwornej wiolinistki. Początek o godz. 7 1/2 w.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś: Prof. dr. Br. Radziszewski: Z chemii metali. Zakład chemiczny uniwersytetu, Długosza 6, o g. 7 w. — W Czytelni katolickiej odczyt dra J. Weigla „O hipnotyzmie” o g. 7 w.

Wieczorki i zabawy. Bal techników w Filharmonii.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 3 lutego b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	726.8	+ 3.2	SSW ²	2.4	+3.0	+0.0
2 popoł.	730.2	+ 0.2	WNW ⁴			
9 wiecz.	732.6	+ 0.6	WSW ⁵			

Uwagi: Pogoda zmienna, kilkakrotnie deszcz i śnieg.

Prognoza na dziś: Pogoda zmienna krótkotrwałe opady, zimniej.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego”).

Z komisji wojskowej.

Wiedeń. (T. B. k.). Komisja wojskowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie.

P. Malik uczynił wniosek, aby komisja obradowała najpierw nad rozporządzeniem, wydanym na podstawie §. 14, a odnoszącym się do kontyngentu rekruta. Po dłuższej dyskusji wniosek p. Malika odrzucono wszystkimi głosami przeciw czterem i przystąpiono do dyskusji nad kontyngentem rekruta.

P. Popowski domagał się wykreślenia ustępu, dotyczącego powołania rezerwy zapasowej.

W dalszej dyskusji brali udział pp. Lang, Schücker i Hofmann.

P. Gniewosz omawiał dwuletnią służbę wojskową, której wprowadzenie, jak zaznaczył, wymagałoby ofiar finansowych. Armia musi pozostać wspólną instytucją, dlatego też mowca jest przeci-

wny odmiennym emblematom itd. Zwłaszcza dla Galicyi, dla której wojna była wielkim nieszczęściem, ma jednolita armia wielką wartość. „Polacy są z Austrią tak ściśle związani, że tylko na silnej Austrii znajdują ochronę swych interesów.”

W nadziei uzyskania pewnych ulg w służbie wojskowej, będą Polacy głosowali za przedłożeniem wojskowemu.

Następnie przemawiali pp. Drexel, Czernin i Schuhmeier, a w końcu minister obrony krajowej Welsersheimb, który oświadczył, że zarząd armii stara się możliwie uwzględnić podniesione życzenia. Minister zgadza się na skreślenie z przedłożenia ustępu o powołaniu rezerwy zapasowej. Zmniejszenie ciężarów wojskownych jest dopóty niemożliwe, póki wszystkie państwa zwiększają swą siłę zbrojną.

Dwuletnia służba wojskowa jest rzeczą skomplikowaną i obecnie minister nie może się oświadczyć ani za nią, ani przeciw niej. W sprawie licznych protestów przeciw separatystycznym żądaniom Węgrów powołuje się minister na swe poprzednie oświadczenie.

Na tem obrady przerwano.

Dzisiejsze posiedzenie Izby.

Wiedeń. (Tel. wł.) Podczas dzisiejszej rozprawy nad wnioskami o zmianę regulaminu Izby mają wielkie stronnictwa złożyć tylko krótkie oświadczenia. Wyjątek stanowią będzie niemieckie stronnictwo ludowe, które ma zaznaczyć, iż potrafi przeskodzić temu, ażeby zasada większości nie triumfowała nad bezsilną obroną mniejszości.

Niemieckie stronnictwo ludowe jest stanowczo przeciwne majoryzowaniu mniejszości, jest więc przeciw zastrzeżeniu regulaminu i w tym duchu złożył na też oświadczenie. Wnioski o zmianę regulaminu stoją na porządku dziennym w następującym porządku.

1. wniosek Buchla z 23 stycznia 1903, 2. wniosek Luegera, Lichtensteina i Pataja z tej samej daty, 3. wniosek Falka z 12 lutego 1901, 4. Wniosek Krempe i Hrubana z 12 lutego 1901, 6. wniosek Pommera z 23 października 1901 a w końcu 7. wniosek Noske'go z 28 lutego 1902.

Prez. Vetter ustępuje ?

Wiedeń. (Tel. wł.) W gmachu parlamentu obiegła wczoraj pogłoska, że prezydent Izby hr. Vetter ma zamiar złożyć godność prezydenta Izby, a to wskutek ostatnich skandalicznych zajęć z przemysłowcami cukrowymi.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

z dnia 4 lutego.

Bank austro-węgierski.

Wiedeń. (T. B. k.) Wczoraj pod przewodnictwem gubernatora dra Bilińskiego odbyło się walne zgromadzenie Banku austro-węgierskiego, na którym przyjęto do wiadomości rozdział dywidendy w kwocie 56 koron od akcji. Z dywidendy tej przypada na drugie półrocze 1902 r. po 28 koron od akcji, co się równa dochodowi z akcji 4 procent. Wobec tego, że dochód nie przewyższa 4 procent, rząd nie bierze udziału w dochodach Banku.

P. Linkheim postawił wniosek o udzielenie dyrekcji absolutoryum i złożenie podziękowania.

P. Kaftan podniósł życzenie, aby w składzie rady generalnej bardziej uwzględniano narodowość czeską.

Gubernator Biliński na zapytanie oświadczył, że nie może dać odpowiedzi w sprawie ewentualnego podjęcia wypłat gotówką, gdyż według ustawy decydują o tem oba rządy.

Następnie udzielono radzie absolutoryum, wyrażono jej podziękowanie i wybrano ponownie ustępujących jej członków.

Czeska Rada kulturalna.

Praga. (Tel. wł.) Przy wyborach do zarządu krajowej rady kulturalnej czeskiej ponieśli Młodocelesi klęskę. Dotychczasowy prezydent tejże Rady, były poseł do Rady państwa, a obecny poseł do Sejmu czeskiego dr. Janda, przepadł przy tych wyborach. Natomiast wybrano prezesem agraryusza, a wicepre-

zydentem starocecha Pražka. Agraryusze czescy połączywszy się ze Starocechami rozporządzali ogromną większością głosów, tak, że z kurtuazji tylko wybrali 5 Młodocechów, którzy jednak oświadczyli, że wyboru nie przyjmą.

Zażegnanie strajku krawców.

Wiedeń. (T. B. k.) Zgromadzenie strajkujących pomocników krawieckich przyjęło wczoraj taryfę ułożoną razem z koncesjonaryuszami i majstrami na sztuki.

Choroba szwedzkiej następczyni tronu.

Kopenhaga. (T. B. k.) Szwedzka następczyni tronu jest tak chorą na oczy, iż lekarze obawiają się, że może oślepnąć.

Król Edward VII. chory.

Londyn. (T. B. k.) Król z powodu zaziębienia zaniechał podróży do księstwa Devonshire w Chatsworth. Król dostał lekkiego ataku influency; przebieg choroby jest zadowalający. Noc ubiegłą spędził król dobrze. Lekarz przyboczny króla dr. Laking był wczoraj u króla w Windsorze, a po wizycie jego ogłoszono komunikat urzędowy, iż król zachorował na influencję. Król przez 2 do 3 dni będzie musiał pozostać w pokoju.

Londyn. (Tel. wł.) Zapewniają że król ma rezydować w chorobie, jaką przebył w zeszłym roku.

Na Balkanie.

Konstantynopol. (T. B. k.) Porta wysłała do ambasadorów sprawozdanie tureckich agentów handlowych w Ruszczuku, którzy donoszą, iż zorganizowało się siedm nowych band bułgarskich w liczbie 7600 ludzi. Operują w rozmaitych dystryktach, główną ich siedzibą i miejscem działalności jest dystrykt Saloniki.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi w telegramie z Konstantynopola, że z Macedonii nadchodzą liczne skargi na gwałty urzędników tureckich. W Macedonii uwieziono 4000 osób, z których połowę wypuszczono za okupem. Korespondent tego pisma wyraża obawę, że już w najbliższej przyszłości zanoszą się na bardzo groźne rozruchy w Macedonii i uważa wybuch powstania w najbliższym już czasie za rzecz prawie pewną.

Awans i dymityse.

Paryż. (T. B. k.) Minister wojny zamianował gen. Tournier'a komendantem 30 dywizji piechoty, a następnie postawił go w stan rozporządzalności. Minister chciał go postawić w stan dyspozycji jako komendanta dywizji a nie komendanta korpusu.

Pożar w Algierze.

Algier. (T. B. k.) Spaliły się biura urzędów gubernatorskich wraz z wszystkimi aktami. Szkoda jest znaczna.

Wielka defraudacya w Rumunii.

Bukareszt. (T. B. k.) W sprawie malwersacji przy wylosowaniu renty państwowej śledztwo trwa dalej. Sąd zarządził uwiezienie byłego szefa departamentu w ministerstwie skarbu, Macaresco, który jednakże w chwili, gdy go miano uwiezić, skończył pod koła pociągu i zginął.

Proces anarchisty.

Bruksela. Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw anarchiście Meulenowi, który dokonał zamachu dynamitowego na dom deputowanego klerykałnego Viarta. Oskarżony przyznał się do czynu, a za razem przyznał, że miał współnika.

Sprawa antihakatysty przed Sejmem pruskim.

Berlin. (T. B. k.) W Sejmie pruskim minister spraw wewnętrznych Rheinbaben omawiał głośną sprawę Loehninga i podniósł, iż ze względów służbowych nie mógł się wdawać z Loeningem w dyskusję za pośrednictwem prasy, co by zresztą także było złym przykładem dla innych urzędników. Loehning opowiadał przed swoim spensjonowaniem publicznie o czynnościach urzędowych i o poufnej swej rozmowie ze starszym prezydentem poznańskim. Następnie w liście, który rozesłał do rozmaitych osób, przytaczał zdanie starszego prezydenta, „jakoby córka feldfebla nie mogła być żoną wyższego urzędnika”. Mowca nie uznaje ducha kastowego, a sprawa Loehninga nie z tem niema wspólnego. Gdy-

by Loehning był odniósł się do ministra, to ten byłby go przeniósł do innej prowincji.

Polityczne zachowanie się tego urzędnika — mówił p. Rheinbaben dalej — zmusiło mnie do spensjonowania go. „Niebezpieczeństwa, jakie grożą żywiołowi niemieckiemu na Wschodzie, nakładają na urzędników wielkie obowiązki, tymczasem Loehning działał wprost na przekór polityce rządu i chwalił się tem, że nie chce popierać polityki rządowej“.

P. Kindler podnosi, iż minister nie odparł tego zarzutu, że naczelny prezes Bitter powiedział Loehningowi, iż zachowanie się jego w kwestii polityki rządowej nie byłoby mu skreślono karku, a uczyniły to jego zaręczyni z córką feldfebla. Jeżeli minister nie robi różnic kastowych, to w takim razie na Wschodzie panują stosunki mandaryńskie wśród urzędników. Mowca domaga się usunięcia tych stosunków, które przeszkadzają zjednoczeniu się wszystkich Niemców.

P. Kirsch oświadcza, że przytoczonych przez ministra powodów spensjonowania Loehninga nie uznaje za dostateczne i zapytuje ministra, dlaczego nie wytoczono Loehningowi śledztwa dyscyplinarnego.

P. Sattler ubolewa nad całym zajściem, które nie leży w interesie Niemiec. Z wywodów ministra wysnuwa, iż wśród urzędników na wschodzie panuje duch kastowy, a nawet starszy prezydent poznański nie potrafił uwolnić się od tego ducha kastowości.

Na tem obrady przerwano.

Sankcja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Uchwalona przez Sejm czeski ustawa o podwyższonej opłacie konsumcyjnej od piwa, otrzymała sankcję cesarską.

Pogłoska.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze zaprzeczają wiadomości podanej przez dziennik paryski „Rappel“, jakoby car udając się w podróż do Włoch miał przyjechać do Budapesztu i tu zjechać się z cesarzem Franciszkiem Józefem I.

Z za kulis dworskich.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi z San Remo, że korespondent jego jechał niedawno w jednym coupé z arcyksięciem Leopoldem Salvatorem, stryjem saskiej następczyni tronu. W rozmowie na temat ks. Luizy oświadczył arcyks. Salvator, że nie ma zamiaru widzenia się w Mentonie z ks. Luizą, i że cesarz Franciszek Józef zabronił wszystkim księżętom domu habsburskiego i tokańskiego zbliżania się do saskiej następczyni tronu.

Arcyksiążę sądzi, że przyjdzie tylko do separacji nie zaś do rozwiązania małżeństwa. Arcyksiążę zapewnił dalej korespondenta, iż rodzina cesarska uważa ks. Luizę tak, jakby już wcale nie żyła, tudzież oświadczył, że prawdopodobnie nie będzie mogła wyjść za Girona; jakie zaś nazwisko w przyszłości nosić będzie, nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi, że saska następczyni tronu dowiedziała się o chorobie swego drugiego syna, chorego na tyfus, dopiero z gazet. Przeczytawszy tę wiadomość w dzienniku, upadła zemdlna i dopiero po chwili przywrócono ją do przytomności.

Lekarze polecieli jej przez kilka dni poleżeć w łóżku. Zastępca prawny księżny Lachenal oświadczył Gironowi, iż konsulatu zarządzi, aby dziecko natychmiast po urodzeniu wydane zostało dworowi saskiemu, ponieważ ono do dworu saskiego należy. Giron na to oświadczył, iż ks. Luiza i on wszelkimi siłami stawia temu energiczny opór.

Drezno. (T. pryw.) Obiega tu pogłoska, iż księżna Ludwika cofnęła swoją skargę o rozwód.

Drezno. (T. wł.) Ks. Luiza wystosowała list do ojca swego, W. Ks. Toskańskiego z zapytaniem, czy jest jego ślubną córką, a jeśli tak jest, to jakim prawem zabronić jej mogą używania po rozwodzie z mężem nazwiska rodzinnego.

Ucieczka ks. Luizy i Girona.

Mentona. (Tel. wł.) Ks. Luiza i Giron wyjechali stąd nagle z takim pośpiechem, jak gdyby się lada chwila obawiali aresztowania. Uciekli do Genewy. Austriacy detektywi podążyli za nimi.

Rezygnacja Pacaka.

Wiedeń. (T. B. k.) „Slav. Correspond.“ donosi, że p. Pacak na dzisiejszym posiedzeniu klubu poda swą decyzję w sprawie rezygnacji z prezesury klubu.

Z sali sądowej.

Lwów, 4 lutego.

(O szpiegostwo).

Przez cały dzień wczorajszy toczyła się rozprawa w sądzie karnym przy ulicy Batorego przeciwko czterem ludziom, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Rosji, co stanowi zbrodniczy stan z §. 67. Rozprawa odbywała się przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczył radca Adamiak. A mianowicie oskarżeni są Jan Fedyk, ekonom z Dolejowa, Witold Paulin Bobrowski, strażnik skarbowy z Załucza, Mikołaj Janowicz, gospodarz

z Halicza i Teofil Janowicz subjekt handlowy z „Narodnej Tornowli“ w Tarnopolu.

Sprawa ich stoi w ścisłym związku z osobą Teofila Fedyka, który w charakterze „gefajtra“ służył przy 58 pp. i w dn. 2 lutego 1901 r. zbiegł. Przytrzymany i osadzony w więzieniu wojskowym w Tarnopolu zbiegł stamtąd ponownie i udał się do Rosji.

W więzieniu kijowskim znalazł się Fedyk w jednej celi ze zbiegłym z Galicji wachmistrzem żandarmerji Józefem Thenem, jemu też opowiadał, że ze strony rosyjskiego sztabu generalnego ofiarowano mu służbę szpicla wojskowego w Galicji. Then nie chciał wierzyć temu, ale w parę dni później Fedyk przyszedł do celi elegancko ubrany i oświadczył, że jedzie do Galicji. Jakoż pojechał — po ośmiu zaś dniach powrócił, poczem chwalił się przed Thenem, że w przebraniu chłopkiem uwijał się w okolicy Zaleszczyk, Kołomyi i Kimpolungu i że za dostarczenie rządowi rosyjskiemu wiadomości otrzymał 1000 rubli. Ubrania chłopkiego na granicy dostarczył mu ojciec Jan Fedyk, z którym pozostawał w porozumieniu.

Wkrótce potem Fedyk Teofil po raz drugi wybrał się do Galicji, a miał rzekomo zbadać strategiczne znaczenie zamku złoczowskiego, oraz dowiedzieć się o kolejach połowych we Lwowie i oszańcowaniach koło Halicza. W czasie pobytu w Galicji ukrywał się miał Teofil u ojca swojego, oraz u obydwa Janowiczów. Za dostarczone wiadomości otrzymał i tym razem 1000 rubli.

Dowody winy Teofila Fedyka opierają się na badaniach sztabu generalnego, z którego ramienia w sprawie tej fungował kapitan Adam Nowotny.

Przed nimi wynurzył z własnej inicjatywy Józef Then — który z Rosji powrócił do kraju — szczegóły swoich pogadank z Fedykiem. Z przeprowadzonego przez kap. Nowotnego śledztwa okazało się, że Then mówił prawdę, nadto zaś sztabowi generalnemu (tutejszemu) jest wiadomem, że podpułkownik rosyjskiego sztabu generalnego takich właśnie dróg używa do szpiegostwa i używa do niego ludzi autoramentu Fedyka. Udowodniono poza tem, że zbiegły Fedyk pozostawał w kontakcie z ojcem swoim i z obu Janowiczami, którzy również z Rosji otrzymywali pieniądze. A dowody winy Fedyka Teofila tkwią: w badaniu trasy kolei pod Kimpolungiem, w zdejmowaniu szkicu szanów pod Haliczem i Zaleszczykami, oraz w wywodach o kolejach połowych we Lwowie.

Bobrowski oskarżony jest o to, że otrzymał list gończy za Fedykiem wysłany — zawiadomił o tem ojca jego, radząc mu zarazem, by przestrzegł syna o groźbach mu niebezpieczeństwie.

Oskarżenie wnosi prokurator Prokopowicz, bronią oskarżonych adwokaci: dr. Tadeusz Dwernicki, dr. Horezański i dr. Łysiak. Rozprawa odbywa się jawnie, tylko w momentach, gdy mają być odczytywane dokumenty wojskowe — odbywa się tajnie. Powołano do niej 18 świadków.

Wszyscy oskarżeni tak w śledztwie, jakoteż przy rozprawie wyparli się winy. Wbrew zeznaniom świadków twierdzili, że nie pozostawali w żadnym kontakcie z Teofilem Fedykiem. Wycieczkę swoją do Rosji tłumaczył stary Fedyk tem, że starał się tam o posadę ekonomu. Posady wprawdzie nie znalazł, świadkowie zaś zeznają, że przywiózł stamtąd znaczniejsze pieniądze.

Mikołaj Janowicz zaprzeczył, by kiedykolwiek dawał przytułek u siebie Fedykowi.

Bobrowski przyznał się wprawdzie do autorstwa listu, twierdzi jednak, że chodziło mu tylko o uzyskanie nagrody za schwytanie zbiega i szpiega i chciał tylko wybadać w ten sposób starego Fedyka, gdzie się jego syn obraca. Wreszcie Teofil Janowicz również wyparł się porozumiewania się z Fedykiem, co do znalezionych zaś u niego w czasie rewizji dzieł strategicznych i map wojskowych, zeznał, że są one własnością jakichś oficerów, którzy zapomnieli ich, stojąc tam na kwaterze.

A dzieła te i mapy, jak zeznał świadek kap. Nowotny, mogłyby być cennym nabytkiem dla obcego państwa. Na przesłuchaniu tego świadka, który zeznał mu więcej to samo, co już wyżej podaliśmy — skończyła się rozprawa przedpołudniowa.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się przesłuchaniem głównego świadka w tej całej sprawie Józefa Thena. Jako więzień z Teresienstadtu stanął on przed sądem w bardzo pięknym otoczeniu, bo pilnowało go trzech żołnierzy z najeżonymi bagnietami.

Then był żandarmem, dopuściwszy się jednak oszustwa zbiegł do Rosji. W więzieniu kijowskim przez pięć tygodni siedział razem z Teofilem Fedykiem, a celi zbratała ich do tego stopnia, że wzajemnie powierzały sobie swoje myśli. Świadek ten pod przysięgą zeznaje, że wszystko, co opowiadał w sądzie wojskowym jest prawdą. Między innymi zaznaczył, że Moskale proponowali mu również służbę szpiegowską, ale on nie przyjął propozycji. Fedyk chwalił się przed nim swoimi czynami.

Opowiadał mi, że gen. sztab wojskowy rosyjski, po należytym pouczeniu go — polecił mu zbadać w Kimpolungu budowę mostu i kolej. Za należyte wywiązanie się z tego zadania otrzymał pochwałę od gen. sztabu, wysłany jednak ponownie dla zdjęcia planu szanów w Haliczu — nie uczynił

tego jak należy, bo obawiał się, ażeby go nie złapano. Then zeznał, że dobrowolnie, z własnej inicjatywy w sądzie wojskowym oskarżył Fedyka. Sądził — zdaje się — że zeznaniami temi okupi własną winę. Tymczasem skazano go na dwa lata więzienia.

Św. Jan Turyna, em. urzędnik kolejowy — słyszał od rosyjskich funkcyjaryusza, że Teofil Fedyk w celach szpiegostwa jeździ często do Galicji, gdzie odwiedza ojca swego Jana.

Św. Wiktor Demianczuk, plutonowy 58 pułku piechoty, przedłożył w sądzie kilka listów, pisanych do niego w rozmaitym czasie przez Bobrowskiego. Z listów tych wynikałoby, — że Bobrowski faktycznie chciał tylko rzekomą przestrogą pozyskać zaufanie Jana Fedyka, ażeby dowiedzieć się o miejscu pobytu jego syna, którego ewentualnie chciał pochwycić i w ten sposób pozyskać nagrodę.

Świadkowie: Ant. Zajączek i Jakób Bahaj widzieli w Stanisławowie u Jana Fedyka po powrocie jego z Rosji znacznie większą ilość pieniędzy. Fedyk wniósł się wówczas pomiędzy graczy w karty i przegrał około 800 koron.

Siostra szpiega Teofila Fedyka, Antonina Pawlukowa i matka jego Marya Fedykowa, zeznały w śledztwie obciążająco dla Teofila. Podały wówczas, że przyjeżdżał do kraju po to, aby przygotowywać plany dla Rosji i w tym celu jeździł do Zaleszczyk. Przy rozprawie jednak skorzystały z §. ustawy, który krewnym pozwala uchylić się od zeznań.

Jan Kański stwierdził, że stary Fedyk pozostawał z synem w stosunkach listowych i że wiedział o tem, iż syn niejednokrotnie przekracza granicę i w przebraniu chłopkiem włóczy się po kraju.

Na tem wieczorem przerwano rozprawę do dziś rana g. 9-tej.

Wiadomości bieżące.

— **Ks. metropolita Szeptycki** ma się znacznie lepiej. Dr. Ozarkiewicz oznajmił, że długi i spokojny sen w nocy z niedzieli na poniedziałek pokrzepił chorego tak, że temperatura obniżyła się do 37.3 st., że więc jest prawie normalną. Puchlizna na lewej nodze skłęsta i przeniosła się na nogę prawą; skutkiem czego zmniejsza się obawa o zaatakowanie serca. Prawdopodobnie w sobotę przebył ks. metropolita przesilenie, którego rezultat jest dodatni. Można się spodziewać, że niebezpieczeństwo minęło i że ks. metropolita będzie się miał odtąd coraz lepiej. O korzystnym zwrocie w stanie zdrowia świadczy i to, że ks. metropolita załatwił wczoraj pewną sprawę cerkiewną i zarządził wysyłkę pieniędzy dla amerykańskich Rusinów.

— **Dwukrotny zamach morderczy.** Onegdaj około 10 wieczór wracał do domu ulicą Błotną słusarz kolejowy Żelechowski, gdy nagle przystąpił doń jakiś człowiek i wypalił z rewolweru. Kula świsnęła Żelechowskiemu koło ucha, ten prędko się jednak zorientował w sytuacji i stojąc z rewolwerem napastnika, oczekującego skutków strzału, tak uderzył w policzek, iż ten padł na ziemię. Żelechowski poznał wtedy kolegę swego z warsztatów kolejowych, niejakiego Nowosielskiego, odszedł jednak do domu, pozostawiając go na chodniku. Wczoraj przed 6 godziną rano wychodził Żelechowski do warsztatów, przed parkanem oczekiwał go już zaciekle rywal Nowosielski i napadł go ponownie, dając dwa strzały. Mimo bliskości celu oba strzały chybiły, kula przebiła tylko Żelechowskiemu czapkę. Po przybyciu do warsztatów zawiadomiła o zamachu policja, która wysłała agentów do mieszkanka Nowosielskiego, nie zastano go już jednak, przebrawszy się bowiem z ubrania roboczego, uciekł z domu i ukrywa się przed okiem policji. Do godziny 10 wieczorem nie zdołano go odszukać. Powodem zamachu jest zazdrość o paunę, o której względy obaj się ubiegają. Policja z niewiadomego powodu trzyma sprawę całą w tajemnicy, odmawiając wszelkich informacji.

— **Sprzeniewierzenie.** Inkasent rzeźnika p. Antoniego Mokrzyckiego, nazwiskiem Henryk Pordes obrał od odbiorców firmy, to jest mniejszych handlarzy mięsem kwotę przeszło 6000 koron i znikł wczoraj ze Lwowa.

— **Rusini między sobą.** „Ruslan“ donosi w ostatnim numerze, że omal nie padł w sobotę ofiarą fatalnej mistyfikacji, z powodu, że tegoż dnia po zamknięciu numeru dziennika przyniósł ktoś do drukarni, w której wydłacza się „Ruslan“ drukowaną kartkę żalobną o śmierci arcyb. Szeptyckiego, na której był dopisek: „Proszę koniecznie zaraz, ogłosić dr. Lew.“

„Ruslan“ wyraża przekonanie, że „ta podła z iscie mongolską perfidją“ dokonana zabawka wyszła z drukarni Staurupigiańskiej, czy jednak umaczał w tem ręce członkowie redakcji „Halycyzana“ wyjaśni niewątpliwie prokuratora. Takie doniesienia otrzymać miały w sobotę: Tow. Szewczeni i redakcja „Dila“.

— **Z teatru** donoszą: P na Bel Sorel do dzisiejszej „Traviaty“ przywiozła z sobą nowe i oryginalne kostiumy z Paryża ze słynnej pracowni Wortha. Mała to być w swoim rodzaju istne arcydzieła.

— **Dezertera rumuńskiego** Chaima Natana aresztowano wczoraj za usiłowaną kradzież.

□ **Stare Miasto. (Zagadkowa śmierć).** Piszą nam: Chaim Hersch Schreckinger, właściciel folwarku i propinator w Torczonowicach, oddał się d. 13 b. m. celem załatwienia jakiegoś interesu i przez kilka dni do domu nie wrócił, a wszelkie poszukiwania ze strony rodziny były daremne. Dopiero w poniedziałek d. 20 b. m. znaleziono go w lesie w pobliżu wsi Wola Kobańska całkiem skostniałego. Są pewne poszlaki, że S. przez zemstę zamordowany został. Trup leży obecnie w szpitalu w Starem Mieście, albowiem oczekiwana jest komisja sądowa ze Sambora. Nieboszczyk pozostawił żonę i troje małoletnich dzieci. Cz.

□ **Stryj. (Czytelnia polska).** Piszą nam: Dnia 11 b. m. otwartą została Czytelnia polska we wsi Chromohorbie, w powiecie Stryjskim, przez polską szlachtę chodackową zamieszkałą. Czytelnia założoną została staraniem oddziału stryjskiego Tow. Szkoły Ludowej, z funduszy zebranych ze składek kolegów i przyjaciół gorliwego członka naszego towarzystwa, nieodżałowanej pamięci Stanisława Rosołowskiego. Czytelnia nie zaraz otwartą została, albowiem gminę tę nie posiadającą szkoły, do niedawna zamieszkiwali sami analfabeci. Dopiero gdy przed laty za staraniem Tow. Szkoły Ludowej otwarto szkołę polską w Chromohorbie, młodzież nauczyła się czytać i teraz dopiero przystąpić było można do otwarcia czytelnii. Na uroczystość otwarcia udała się delegacja Tow. Szkoły Ludowej ze Stryja, złożona z wiceprezesowej Lechowskiej, ks. Józefa Dziędzielewicz, sekretarki p. Kobuzowskiej, członków towarzystwa profesorów gimnaz. pp. Trojnar i Waleczaka do Chromohorbu. Po uroczystej sumie odprawionej przez ks. Dziędzielewicza, wymowny ten kapłan w gorących a serdecznych słowach przygotował licznie zebranych włościan i ich działwę do odebrania tego daru, który acz skromny do ich oświaty przyczynić się może. Na początek ofiarowano tylko 60 dziełek, ale jest nadzieja, że w krótkim czasie księgozbiór znaczącojszymi datkami się powiększy. Z kaplicy publiczności udała się do obszernej i pięknej sali szkolnej, gdzie prof. Trojnar w ciepłych słowach wyluszczył włościanom cel i pożytek czytelnii, a prof. Waleczak odczytał z jednego dziełka ustęp pouczający, z jakich powodów cieśla Cholewa podniesiony został przez króla polskiego do stanu szlacheckiego. Wójt Stanisław Klodnicki wyraził w imieniu gminy serdeczne podziękowanie i wdzięczność dla T. S. L. za popieranie uboższej gminy w kształceniu ich dzieci przez założenie szkoły i czytelnii, zarazem prosił, aby miejscowa nauczycielka p. Bilezykowa, której prowadzenie czytelnii powierzono, zezwoliła im zbierać się w niedzielę i święta w sali szkolnej dla przysłuchania się, co działwa czytać będzie. Cała wycieczka pozostawiła bardzo miłe wrażenie w uczestnikach uroczystości. Zaznaczyć wypada, że jest to już trzecia czytelnia, którą T. S. L. w przeciągu ostatniego roku otworzyło w powiecie stryjskim i że towarzystwo ze skromnych swych funduszy utrzymuje także szkołę analfabetów.

Zapiski literackie i artystyczne.

○ **Nowości wydawnicze.** Poniżej podajemy wykaz nowych wydawnictw, jakie nadesłano do naszej redakcji, a których bliższe omówienie zastrzegamy sobie w miarę ich wartości i w miarę miejsca w dzienniku:

„Suggestya i hypnotyzm“ przez dra med. Stan. Orłowskiego. Tom 256. „Biblioteki dzieł wyborowych“. Lwów, pl. Maryacki 1. 4.

„Nowi ojcowie miasta“ (zdjęcia migawkowe) przez Em. wina. Lwów, nakładem autora. Skład główny w Księgarni polskiej, 1902.

Edmund Demolius = „Szlaki drogowe a typy społeczne“. Sztuki starożytne, spolszczył L. Krzywicki. Warszawa, nakład Gebethnera i Wolfa 1903.

Zenon Parvi — „Knajpa“, dramat w 3 aktach, z przedmową Gabrieli Zapolskiej i portretem autora podług rysunku pastelowego St. Wyspiańskiego. Czeion-

kami „Drukarni literackiej“. W Krakowie, nakładem D. E. Friedleina, Warszawa E. Wendle i Spka 1903 r. Wielka Encyklopedia ilustrowana. Zeszyty 254 a. b, 255 a. b, obejmuje dalszy ciąg listery „Y“.

Stanisław Tarnowski — „Historja literatury polskiej“. Wydanie drugie powiększone i dopelnione. Tom I, zeszyt 1 i 2.

„Przesilenie naftowe, jego przyczyny, skutki i środki, zmierzające do uchylenia zlego. Referat wygłoszony przez Jana Sholmana, przewodniczącego „Pomocy wzajemnej pracowników przemysłu naftowego“. Drohobycz — nakładem Towarz. „Pomoc wzajemna“.

Sprawozdanie z czynności Rady powiatowej lwowskiej za rok administracyjny 1902.

Deutsches Börsen Kalender und Effekten-Handbuch. Frankfurt a. M.

Nasze stanowisko wobec wystawy wszechsłowińskiej w Petersburgu. Odbitka ze „Słowa Polskiego“. Lwów, nakładem autora 1903.

Biblioteka powieści i nowel, pisanych na tle powstań narodowych. — „Pod Życzymem“. Obrazek z czasów ostatniego powstania przez Tadeusza Zubrzyckiego. Stanisławów.

Wydawnictwo „Tygodnika katolickiego“ w La Salle Illinois Ameryka: „Kodeks światowy czyli znajomość życia“, „Czem jest kapłan i ostatni gwałt, jaki Rosya popełniła na biskupie Zwierowiczu“, „Krzyż święty i jego znaczenie“ przez ks. dra B. M. Skulika. Dwidzieste czwarte sprawozdanie z czynności pierwszego izraelskiego stowarzyszenia pań dla udzielania bezpłatnych obiadów biednym uczniom szkół wyższych bez różnicy wyznania we Lwowie“.

„Przychód z ziemi w gospodarstwie rolnem“ napisał dr. Jakób Tomelski. Kraków, księgarnia G. Gebethnera i Sp. 1903.

Über die Einführung der zweijährigen Präsenzdienszeit in der öst.-ung. Armee. Von einem höheren Offizier, Wien 1902.

Richard Wagner und die Homosexualität von Hans Fuchs. Berlin 1903. Verlag von H. Barsdorf.

Die Grausamkeit mit besonderer Bezugnahme auf sexuelle Faktoren von Hans Rau. Berlin 1903. Verlag von H. Barsdorf.

Kalendarz zapiskowy humorystyczno-illustrowany na rok pański 1903. Nakład drugi. Kraków.

Strefflens Militärische Zeitschrift, redigirt von Hauptmann Victor Grzesicki. Wien 1903.

Dwór w Haliniszkach, powieść współczesna, przez Emmę Jeleńską. Tom I. Warszawa, nakładem Gebethnera i Wolfa 1903.

Vilimkova Knipovna. Kazimierz Przerwa-Tetmajer „Anchiel Smrti“. Roman ze svolenim spisovatele przeložil Fr. Y. Paviszta. V Praze. Nakladatel Y. K. Vilimek.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer „Propost“ (Otchłań) ze svolenim spisovatelovym przeložila Pavla Matenova. V Praze. Nakladatel Y. K. Vilimek.

Zmarli:

W Stanisławowie: Leopold Klodnicki, lat 65, Jan Edward Geissler, uczeń 2 klasy realnej, lat 15; Jan Strohal, wermistrz kolejowy, lat 52.

W Tarnowie: Antoni Świdorski i Tomasz Wróblewski, obywatele m. Tarnowa i właściciele realności.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

K. O. w Stanisławowie. Nie wylosowane.
P. Medwecki, Bratucio. Nie wylosowany.
Urząd pocztowy Kamionka. Nie wylosowany.
P. Lindner, Tłumacz. Nie wylosowane.
P. Grüss, Kulików. Nie wylosowany.
Virginia P. Stanisławów. Nadesłana nam kwotę 8 korony oddaliśmy Zakładowi przytul. sierót św. Józefa — ponieważ składka wymieniona na przekazie nie istnieje.
„E. A.“ Zgłoszenia poleconego „J. Karnot“ prawdop-

dobnie nie odebrałmy, gdyż poleconych zgłoszeń nie przyjmujemy. A jeśli przyjęte było zgłoszenie, w takim razie zostało odczytane.

Dobrym poinformowany. Prawdopodobnie Szan. Pan nie czytuje naszego pisma, bo inaczej wiadomo było Panu, że po 1) nie robimy użytku z listów anonimowych, po 2) unikamy wywikłania spraw czysto prywatnych.

WP. E. Kl. Strzelecki. Utwory do zwrotu.
Herakles. Z zapytaniem tem należy się zwrócić do dra E. Piaseckiego, Lwów, gimnazjum IV. obok techniki.

W naszej Administracji złożyli:

Dar narodowy dla Towarz. Szkoły Ludowej:

Dr. Józef Michalik w Tarnopolu, zamiast wieńca na trumnę śp. dr. Teodora Stahlbergera w Stryju 10 koron.

Na kolumnę Mickiewicza we Lwowie:
Edward Zbierzchowski w Lipicy 2-06 kor., H. P. 1 kor.

Na krzyż Smolki:
H. P. 1 kor.

Na Przytulisko św. Józefa:
Michał Sroczyński w Boryslawiu 2 kor., S. i St. N., zamiast wieńca na trumnę śp. Bolesławy Kędzierskiej, 20 kor.

Na Przytulisko brata Alberta:
Władysławowie Goreccy, zamiast wieńca na trumnę śp. Bolesławy Kędzierskiej 20 kor.

Na gimnazjum polskie w Cieszynie:
Grono nauczycielskie gimnazjum V. we Lwowie,

śpiącąc z pomocą zagrożonemu polskiemu gimnazjum w Cieszynie 60-66 kor., Łużecki 4-—, H. P. 5-—, I. P. 2-—, Leopold Konopacki 10-—, Staś Tomicki 10-—, Marya Tarnawska w Krasieczynie 2-—, Tow. „Młodzież Polska“ w Stanisławowie 20-—, urzędnicy sekcji krak. Tow. wzaj. ubez. w Tarnopolu 32-—, M. G. 1-—, Stanisław Trokolewski 1-—, Józef W. Iwicki 1-—, Bolesław Kohlhepp 1-—, Wacław Bezucha —40, Franciszek Kamiński z Solawa 3-—, Jan Gill w Butowicach 2-—, Urbanowie, Szukałka i Trzudiel w Komarnie 14-— kor.

Na rzecz nieszczęśliwej rodziny E.:

M. S. 5-—, S. S. w Schodnicy 5-—, H. Madeyska w Nowosiólkach 4-—, Helena Kozicka w Samborze 2-—, Maurycy Majewski w Emilowie 2-—, D. A. Kwiatkowski w Niedomicach 4-—, Żelechowscy w Łukawicy 4-—, M. Miączyński w Stanisławowie 10-—, Urząd pocztowy w Zembrzycach 2-—, B. Tokarska w Wolance 2-—, I. P. 1-—, A. P. 1-—, I. W. 1-—, S. B. J. 2-—, Alfred Śladowski 1-—, Lipce 1-—, M. Müller we Lwowie 10-—, Waudzia, Stasia i Wusia Choledeckie w Boryslawiu 5-—, Jan Krzyżanowski we Lwowie 5-—, Józef M. we Lwowie 2-—, K. Satalecka w Krakowie 8-—, A. Manksterska w Dolinie 6-—, Rodzina Misiągiewiczów, zamiast wieńca dla śp. Bolesławy Kędzierskiej, 25-—, Tadzio, Edzio i Oleś Godłowicze z oszczędności swych 2-—, Amalia ze Steinów Skrem 2-— kor.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 3 lutego b. r.

Hotel George'a. Hr. H. Szeliski z Kozowy, hr. A. Starzeński z Dobrówki, M. Potopow, z Wołoczysk, M. Bernstein z Wołoczysk, A. Rybicki z Wołoczysk, B. Posławska z Krakowa, M. Sasser z Krakowa, F. Walz z Wiednia, L. Doms z Wiednia, M. Rudzki z Darażnia, W. Rozwadowski z Babina, E. Obertyński z Odnowa, K. Smoliński z Królestwa Polskiego, J. Sellaer ze Sołotwiny, K. Moritz ze Szczecina, S. Konopnicki z Królestwa Polskiego, J. Byk z Brodów, O. Voss ze Szczecina, J. Poicker z Wiednia, hr. F. Sobański z Warszawy, hr. K. Lubieński z Krakowa, F. Rosenom z Frankfurtu, J. Falk ze Stanisławowa, O. Wiktorowa z Czudca, X. Sosenko z Kontuchy, A. Reimer z Olejowic, E. Hulmstrand z Paryża, M. Krasnosieleski z Poznania, F. Somegii z Abazyii, B. Biłanka Ponteo z Berlina.

wym finałem i może choć w ten sposób zmuszę pewną znakomitą osobistość do poznania naszych Święcian i pomodlenia się na grobie.

Iry.

Bronisław do Ludwika.

Bój się Boga człowiecze, co też czynisz najlepszego! Podobno bałamucisz jakieś bogate dziewczeczki, a potem rzucasz je w „najordynarniejszy sposób“ — wyrażenie z obcych ust wyjęte, użyte w prośbie zwróconej ku mnie, abym koniecznie wstawił się do Ciebie i przedstawił Ci rozpacz zranionego niewinnie serca.

Dyabli mi nadali mieszać się w cudze sprawy, a do tego sercowe! A jednak bronilem Cię przed filarami burżuazji, a Ciebie wręcz zapytuję, co to ma znaczyć? Puściłeś nas w trąbę, swych dawnych druhów i bawileś się w uczonego, a obecnie na starość, czyżbyś zagustował w roli Don Juana? Zagalopować się, a potem pogardzić różową buzią i 50 tysiączkami panny Iry, to życiowy nonsens mój chłopie.

A teraz daj pyska i gadaj, co to za piwa narzążyłeś? Zawsze stary druh, choć do rany przyłoż! Twój
Brych.

(C. d. n.)

DROGAMI ŻYCIA.

Powieść współczesna.

Tu urwał i spojrzął na nas trochę przestraszony, ale widząc, że się nie obrażamy, a przeciwnie jesteśmy ubawieni jego śmiałą mową, prawil tak dalej:

— Siedzim o miedzę, a niczego od państwa dowiedzieć się nie możemy, boście już strasznie zadrosliwi o tę jasność co wam w głowach przyswieca... Ale o! latoś przyszła tu do nas panienka... chudziatko to nieboże, przez żadnego dobytku, chudoby... ino jak żołnierzyk torbeczynę se na plecy wzięna i idzie... Ona nam to o tej wieżycy, o Popielach, Piaście i innych dziwach dokumentnie opowiedziała, co i jak teraz u nas, nie tak jak potrzeba się dzieje, przetłumaczyła i skutek!...

Ten skutek na końcu, pieczętujący całe opowiadanie, tak mię ubawił, że wybuchnęłam głośnym śmiechem. (Pan wie jak mi do tego niewiele potrzeba) — i poczęłam się dopytywać, jaki to może być skutek? Ale widocznie moja wesołość obraziła sta-

rego, bo zaciął się — i nie już więcej powiedzieć nam nie chciał.

Smutno jednak zakończyła się ta moja śliczna eskapada: okazało się, że nogi troszkę zamoczyłam, pomimo głębokich kaloszy i — kto wie — może wkrótce postawią mi na mogile tego ślicznego anioła białego, którego wymarzyłam sobie na świeżem polu...

Przy herbacie rozmawialiśmy o dziwnych gawędach starego Wojciecha. Papa powiedział, że widocznie lud zaczyna się buntować, a mamusia wie, że tu u nas w Święcianach bawiła jakaś panna, aż całe trzy tygodnie... Jezeli z nami się nie poznażomiła, to na pewno nie była osobą z naszego towarzystwa. To ona dawała im te książeczki, których odemnie brać nie chcieli. Ogromnie byłam ciekawa, co to może być za panna, która mieszka w chłopskich chatach, ale mamuńcia powiada, że nie powinienam nawet dopytywać się o nią, tak niskie stanowisko zajmuje w świecie.

Gucio utrzymuje, że to pewno jakaś nihilistka, a panu jak się zdaje, kto to być może? Papa zabronil mi rozdawać książeczki, bo powiedział, że oświata przewraca ludowi w głowach. Cóż mam robić z tą paczką, którą kupiliśmy do spółki z panem? Ciekawa jestem, czy i pan, tak jak mamuńcia i papa, zgromi mię za tę moją eskapadę? Jezeli bura będzie zbyt surową, to kto wie, może puszczyć się na drugą taką samą wycieczkę, ale już z pomniko-

Depesze handlowe.**Z targu piąnego.**

Wiedeń, 4 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy, nepol. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 702—, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 747 50, Akcje anglo-banku 275 25, Akcje Unionbanku 550—, Akcje Länderbanku 410 50, Akcje Bankvereinu 479—, Akcje Bodencredit 254—, Akcje gal. Banku hipotecznego 542—, Akcje kolei państwowych 697 50, Akcje kolei południowych 57 50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 457 50, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czera. —, Akcje Alpy 400 50, Akcje Rima Muranyi 496—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1670—, Akcje Fabryk broni —, Akcje tureckie tytoniowe 353—, Oblig. węg. ind. 99 60, Renta majowa 100 75, Austr. Renta koronowa 101 70, Węg. Renta koronowa 99 65, 56 l. Listy Tow. kredziem. 98 50, 4 proc. listy Banku kraj. 99 90, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 103—, 1/2 proc. listy Banku hip. 98 55, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101 85, 5 proc. listy Banku hip. 111—, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 100—, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99 75, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97—, Losy tureckie 125 75, Marki 117 12, Ruble 252 75, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw. —

Usposobienie: Przy ograniczonym ruchu przynębione wskutek lokalnych realizacji. Zamknięcie lepsze.

Berlin, 4 lutego. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 221 60, Staatsbahny 149 90, Disconto Comandit 138 50, Berlin Tow. handl. 162 60, Laura 218 40, Bismery 184 50, Kolej półn. wschodnio-Pruska 80 75, Ruble za gotówkę 216 30, Kolej warsz.-wied. 184 50, Kolej morza śródziemnego 93 25, Kolej Meridionalna 139 90, Losy tureckie 136 75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 174 75, Kolej Marienburg-Mławka 73 10, Konsolidacja 841 75 Lombardy 16 10, Kolej Henry 107 25, Niemiecki bank narodowy 122 10, Kanada Preferred 135 50, Akcje żegluga hamburskiej 103 40, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 4 lutego. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121—, Węgierska renta koronowa —, Węgierski bank kredytowy 747 50, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 501—, Węg. bank eskontowy 459—, Austriacki bank kredytowy 701 50 Rima Muranyi 496—, Budapeszt kolej miejska 631— Kolej południowa 56—, Austr.-węg. kolej Państw. 698 25.

Tendencja dobra.
Berlin, 31 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: 1/2 proc. węgierska renta złota 202 25, Węgierska renta koronowa 125—, Austr. akcje kredytowe 222 90, Staatsbahny 149 70 Lombardy 13 50, Disconto Comandit 199 10, Ruble 216 30. Tendencja silna.

Frankfurt, 4 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101 25, Austr. renta srebrna 101 35, Austr. renta złota 103 35 Austr. akcje kredytowe 221—, Staatsbahny 149 50, Lombardy 16 10, 4 pr. austr. renta koronowa 90 20. Tendencja spok.

Hamburg, 30 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101 50, Austr. akcje kredytowe 222 65, Losy z r. 1860 —, Staatsbahny 150 25, Lombardy 15 25, Austr. renta złota 103 90, Węgierska renta złota 102 40. Tendencja spokojna.

Paryż, 30 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: 1/2 proc. hiszpańskie Extérieurs 89 65, Creditfoncier 740— Bank ottomański 608—.

Tendencja silna.
Targ zbożowy i towarowy.
Budapeszt, 4 lutego. Pszenica na paźdz. — do —, Pszenica na kwiecień kor. 7 46 do 7 47, Żyto na październik — do —, Żyto na kwiecień 6 49 do 6 50, Owies na październik — do —, Owies na kwiecień 6 06 do 6 07, Kukurudza na sierpień — do — Kukurudza na maj 5 85 do 5 87, Rzepak na sierpień 11 70 do 11 80
Pogoda: piękna.

Odpowiedziainy redaktor:

Józef Ziemiński.**Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie**

Chorażczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

DROBNE OGŁOSZENIA.Dla dogodności inserujących zaprowadziło *Słowo Polskie***KORRESPONDENTKI INSERATOWE**

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie **60, 80, 120, 150, 180** halerczy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w *Słowie Polskim* o **10, 15, 20, 25** lub **30** wyrazach.

Wyjaśnien dotychczas drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Odpowiedzi nadsyłającym anonsy

„Iskra“. Listy są do odebrania w naszej Administracji.

Coniesienia osobiste.

Jak kwiatek bez słońca, tak miłość bez wiary musi ginać! Czemu dręczysz tak srogo siebie i mnie, przecież to boli. Pragnę być zdrowa była i spokojna, ufaj mnie, twój Chr. 1167 1

Delfina ma list na pocztę: Nautilus przeprosza za spóźnienie. Nautilus 25. 1188

Halickie-Maryackie Panią z różową wstążką o adres blaga Towarzysz. 1166

Anatol. Zrozumienie uznania, sympatya dla obowiązków, wiadomość przyjmie „E.“ Lwów. 1139 1

Blondyn zechce korespondować pod adresem p.-r. „Albina“. Odpowiedź listownie. 1186 1

Kawaler ożeni się z osobą samoistną, nawet starszą. „Heliodor 1903“ post.-r. Lwów. 1185 1

Rozmaite.**Patenty**

wyjednywa inżynier

M. Gelbhaus

rządowy i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń VII., Siebensterngasse 7, naprzeciw ck. urzędu patentowego. 18 ?

W chorobach pęcherza moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnionym i najlepszym środkiem **kapsułki tarolinowe** (nazwa zastrzeżona), które można zażywać, nie przeskakując sobie w codziennych zajęciach, należy żądać zawsze Grötzerera kapsulek tarolinowych a wszystkie rzekomo skuteczniejsze środki stanowczo dorzucać należy. 50 kapsulek: 11 z olejem santalowym, 3 z salem, 3 z ekstraktem Kubeba. Cena 3 korony. Do nabycia w aptece Piepasa Poratyńskiego. Lwów, Plac Bernardyński. 5218

Kto z żydów i nieżydów

sporną i wszechstronnie dziś omawianą, ogółowi ciągle jeszcze prawie ze nieznaną kwestyę syonizmu, dokładnie chce poznać, znajdzie autentyczne wyjaśnienia o tym silnym prądzie, nurtującym współczesne młode żydostwo, w najnowszej publikacji w języku polskim 316

**Rocznik żydowski**

wytworzenie i bogato ilustrowanym, 19 arkuszy 16-a, Cena 1 kor. z przes. pocztową kor. 1-10.

Rocznik zawiera także 4 dodatki artystyczne, treści żydowskiej, Leopolda Horowitza, Jana Styki, Józefa Israelsa Kaufmanna. — Do nabycia w księgarniach i biurach dzienników. Zamówienia adresować należy: Rocznik żydowski, Lwów, (fach pocztowy).

„Słownik języka polskiego“

pod redakcją J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego

wychodzi w Warszawie w objętości 24 zeszytów 160 stronicowych wielkiego formatu. Dotąd wyszły zeszyty do litery N.

Cena Słownika wynosi rb. 10, które można uiszczać i w czterech ratach po rb. 2 50, mianowicie przy odbiorze zeszytu 1, 6, 11 i 16-ego.

Na kosztą przesyłki dopłacać należy do każdego zeszytu po 25 kop. w kraju, a po 30 kop. za granicą.

Ekspedycya i skład główny Słownika w Administracji „Gazety Handlowej“ w Warszawie, Szpitalna 1. 10, gdzie też przyjmuje się przedpłaty.

Tamże do nabycia ozdobne okładki do „Słownika języka polskiego“. 918

Wydawnictwa „Słowa Polskiego“:

Huragan, powieść histor. W. Gąsiorowskiego, 3 tom. cena 6 kor., w ozdobnej oprawie k. 7 80.

Większością, powieść współczesna A. Gruszeckiego, 30 arkuszy, 2 kor., w ozdobnej oprawie kor. 2 60.

Ugodowcy, powieść współczesna Wiesława Sclavusa, cena 3 k., w ozdobnej oprawie kor. 3 60.

Szczęście w małżeństwie Marcellego Prévosta, tłumaczyła Anastazyja Świdorska, cena w ozdob. brosz. 60 hal.

Wybór dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej, w 6 tomach, wybrał i wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski. Cena zniżona kr. 3, w ozdobnej oprawie w 3 tomach kor. 4 80.

Arcydzieła Luwru, 216 najznakomitszych dzieł najsłynniejszych malarzy szkół: florenckiej, weneckiej, weneckiej, paduańskiej, ferrarskiej, bolońskiej, umbryjskiej, lombardzkiej, parmeńskiej, hiszpańskiej, flamandzkiej, holenderskiej, niemieckiej, francuskiej i angielskiej, począwszy od wieku XIII. Wydał Adam Kaczurba w Krakowie. — W ozdobnej opraw. cena zniżona kor. 4.

Nabywać można w „Administracji Słowa Polskiego“ we Lwowie przy ulicy Chorażczyzna 17—19.

Do zamiejscowych zamówień prosimy należytość dołączyć, za zaliczką bowiem nie wysyłamy. 11829

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorażczyzna 17—19

Nowe składy piwniczne o systemie okrężnym ul. Solarni 4 (róg Gródeckiej).

Ruch maszynowy około 20.000

butelek dziennie!

Z dobrego najlepsze

Piwo dla domu

Pilzner B. B.
z Browaru Mieszczańskiego w Pilźnie

Piwo Olomunieckie
z browaru Akcyjnego

Porter Tenczyński
słynny produkt krajowy

W beczkach i butelkach poleca istniejąca od 15 lat Reprezentacja

EMIL JOLLESKantor: **Pasaż Hausmana**

TELEFONU Nr. 809.

W miejscu dostawa bezpłatna.

Dla prowincyi opust akcyzy i opakowanie darmo

Cenniki opłatniel

Na karnawał ceny wyjątkowo niskie.